

Sygn. akt I CSK 1049/22

POSTANOWIENIE

Dnia 16 marca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Władysław Pawlak

w sprawie z wniosku M.T.
przy uczestnictwie P.K., J.T. i M.T.
o rozgraniczenie,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 16 marca 2022 r.,
na skutek skargi kasacyjnej wnioskodawcy
od postanowienia Sądu Okręgowego w Krakowie
z dnia 11 stycznia 2021 r., sygn. akt II Ca 1982/19,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. stwierdza, że wnioskodawca i uczestnicy ponoszą koszty postępowania kasacyjnego związane ze swoim udziałem w sprawie.**

UZASADNIENIE

W związku ze skargą kasacyjną wnioskodawcy M.T. od postanowienia Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 11 stycznia 2021 r., sygn. akt II Ca 1982/19 Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność

postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Tylko na tych przesłankach Sąd Najwyższy może oprzeć rozstrzygnięcie o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Dopuszczenie i rozpoznanie skargi kasacyjnej ustrojowo i procesowo jest uzasadnione jedynie w tych sprawach, w których mogą być zrealizowane jej funkcje publicznoprawne. Zatem nie w każdej sprawie, skarga kasacyjna może być przyjęta do rozpoznania. Sąd Najwyższy nie jest trzecią instancją sądową i nie rozpoznaje sprawy, a jedynie skargę, będącą szczególnym środkiem zaskarżenia. W judykaturze Sądu Najwyższego, odwołującej się do orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, jeszcze w okresie obowiązywania kasacji zostało utrwalone stanowisko, że ograniczenie dostępności i dopuszczalności kasacji nie jest sprzeczne z Konstytucją RP, ani z wiążącymi Polskę postanowieniami konwencji międzynarodowych (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2001 r., III CZP 49/00, OSNC 2001, Nr 4, poz. 53).

Podstawowym celem postępowania kasacyjnego jest ochrona interesu publicznego przez zapewnienie jednolitości wykładni oraz wkład Sądu Najwyższego w rozwój prawa i jurysprudencji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 147).

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej skarżący oparł na przesłance uregulowanej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Przesłanka ta nie została jednak spełniona, bowiem przewidziana w art. 398⁹ § 1 pkt. 4 k.p.c. oczywista zasadność skargi kasacyjnej zachodzi wówczas, gdy z jej treści, bez potrzeby głębszej analizy oraz szczegółowych rozważań, wynika, że przytoczone podstawy kasacyjne uzasadniają uwzględnienie skargi. W wypadku, gdy strona skarżąca twierdzi, że jej skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, powinna przedstawić argumentację prawną, wyjaśniającą w czym ta oczywistość się wyraża oraz uzasadnić to twierdzenie. Powinna w związku z tym wykazać kwalifikowaną postać naruszenia prawa materialnego i procesowego, polegającą na jego oczywistości *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004, nr 3, poz. 49,

z dnia 14 lipca 2005 r., III CZ 61/05, OSNC 2006, nr 4, poz. 75, z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, nie publ., z dnia 29 kwietnia 2015 r., II CSK 589/14, nie publ.). Przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2015 r., IV CSK 189/15 nie publ. i przywołane tam orzecznictwo).

Skarżący oczywistą zasadność skargi kasacyjnej wywodzi z naruszenia prawa materialnego, tj. art. 153 k.c. w zw. z art. 172 k.c., art. 175 k.c. i art. 123 k.c. przez dokonanie ich błędnej wykładni wobec braku spełnienia przesłanek ustawowych warunkujących nabycie własności nieruchomości składającej się z części działki nr [...], położonej w K. obr. [...], jed. ewid. P., objętej księgą wieczystą nr [...], przez zasiedzenie i dokonania rozgraniczenia po linii ogrodzenia wskazanego na mapie przez biegłego sądowego, a polegające na: a) błędnym uznaniu, że nie jest możliwe zasiedzenie części przedmiotowej nieruchomości, w zakresie części działki nr [...], w tak dużym rozmiarze, bowiem nie spełnia cech przygranicznego pasa gruntu, a zatem nie jest możliwe uwzględnienie zarzutu zasiedzenia zgłoszonego przez wnioskodawcę M.T. i uczestniczkę M.T.1, a zatem dokonanie błędnej wykładni tegoż pojęcia; b) błędnym przyjęciu, że uczestniczka nie mogła zgłosić zarzutu zasiedzenia spornego pasa przygranicznego gruntu w niniejszym postępowaniu, bowiem nie była właścicielką ani współwłaścicielką nieruchomości rozgraniczanych, a tymczasem zgodnie z jednolitymi poglądami doktryny i orzecznictwa oboje małżonkowie nie muszą spełniać przesłanek warunkujących stwierdzenie zasiedzenia, a jedynie wymagane jest pozostawanie w związku małżeńskim w dacie upływu terminu zasiedzenia (prezentowane są także poglądy, że drugi małżonek może w ogóle nie być samoistnym posiadaczem zasiadywanej przez współmałżonka nieruchomości, zaś samo pozostawanie w związku małżeńskim powoduje nabycie tejże własności; według ustaleń faktycznych Sądów *meriti* zarówno wnioskodawca, jak i uczestniczka jako małżonkowie od dekad byli samoistnymi posiadaczami spornego przygranicznego pasa gruntu, a w konsekwencji przerwanie biegu zasiedzenia w stosunku do uczestniczki [dział spadku], nie miało i nie mogło mieć żadnego wpływu na bieg

terminu zasiedzenia uczestniczki, skoro przesłanki do zasiedzenia spełniał wnioskodawca, z którym w chwili upływu tego terminu pozostawała w związku małżeńskim); c) błędnym przyjęciu, że bieg terminu zasiedzenia został przerwany, wobec tego, że został dokonany dział spadku pomiędzy wnioskodawcą a uczestnikiem, z całkowitym pominięciem okoliczności, iż wobec uczestniczki M.T.1 nie doszło do przerwania biegu terminu zasiedzenia, a skoro tak to w dacie upływu tegoż terminu zasiedzenia liczonego dla uczestniczki, wnioskodawca jako małżonek również nabył własność spornego gruntu w drodze zasiedzenia, skoro małżonkowie nie muszą oboje posiadać nieruchomości przez wymagany prawem czas, a wystarczy, by jeden z małżonków spełnił przesłanki warunkujące stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości w dacie upływu terminu zasiedzenia oboje pozostawali małżeństwem.

W celu uporządkowania i usystematyzowania okoliczności mających znaczenie prawne należy wyjaśnić, że sprawa, w której wnioskodawca wniósł skargę kasacyjną jest sprawą o rozgraniczenie nieruchomości, a nie o zasiedzenie części nieruchomości. Właścicielem nieruchomości rozgraniczanych są w odniesieniu do nieruchomości składającej się z działki nr [...]1 (poprzednio [...]) wyłącznie wnioskodawca M.T. (stanowi jego majątek osobisty), zaś w odniesieniu do nieruchomości składającej się z działki nr [...] wyłącznie uczestnik P.K.. Uczestnikiem postępowania działowego po J.T., w wyniku którego, poprzednik prawny uczestnika P.K. otrzymał na własność nieruchomość składającą się z działki nr [...] był także wnioskodawca.

Nie może ulegać wątpliwości, że pomiędzy poprzednikiem prawnym uczestnika P.K. (tj. J.T.1) a wnioskodawcą M.T. doszło do przerwy biegu zasiedzenia spornej części nieruchomości składającej się z działki nr [...], a to w związku z postępowaniem działowym po J.T. i wydanym w 1994 r. postanowieniem działowym, w wyniku którego J.T.1 otrzymał na wyłączną własność m.in. nieruchomość składającą się z działki nr [...]. Jakkolwiek wnioskodawcą w tamtej sprawie była H.T. zaś J.T.1 i skarżący uczestnikami, a zatem wniosek o dział spadku mógł - na podstawie art. 175 k.c. w zw. z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. - odnieść skutek w tej materii jedynie w stosunku do niej (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1968 r., III CZP 46/68, OSNCP 1969, nr 4, poz. 62), jednakże

zważywszy na postawę procesową w tamtym postępowaniu skarżącego przerwanie biegu zasiedzenia w stosunku do niego nastąpiło na podstawie art. 175 k.c. w zw. z art. 123 § 1 pkt 2 k.c., ponieważ skarżący jako współspadkobierca, podobnie jak i wnioskodawczyni i pozostali uczestnicy, wyraził zgodę, co wynika z protokołu rozprawy z dnia 17 listopada 1992 r. (k. 25 akt tamtej sprawy), na przyznanie na wyłączną własność J.T. m. in. w/wym nieruchomości i w następstwie tego zostało wydane postanowienie działowe w tym przedmiocie.

Okoliczność, że Sąd działowy nie badał faktycznego stanu posiadania przedmiotowej nieruchomości, ani nie orzekł o jej wydaniu nie ma znaczenia dla przerwania biegu zasiedzenia. Kwestie te wyjaśniał Sąd Najwyższy, w kontekście uwłaszczeniowych aktów własności ziemi (decyzji administracyjnych), wskazując, że w sytuacji, gdy zakres stanu posiadania na gruncie w rzeczywistości nie odzwierciedla stanu wynikającego z aktu własności ziemi, może on w dalszej konsekwencji prowadzić do zasiedzenia przygranicznego pasa gruntu, z tym zastrzeżeniem, że ewentualny bieg zasiedzenia mógłby się rozpocząć dopiero po 5 listopada 1971 r., bowiem wszczęcie postępowania o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości na podstawie ustawy z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (Dz. U. Nr 27, poz. 250 ze zm.), przerywa bieg terminów zasiedzenia w stosunku do posiadacza takiej nieruchomości, który był uczestnikiem postępowania uwłaszczeniowego (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2003 r., III CKN 535/01, nie publ., z dnia 5 lutego 2010 r., III CSK 124/09 nie publ, z dnia 25 czerwca 2015 r., III CSK 362/14, nie publ.).

W orzecznictwie zostało już wyjaśnione, że posiadanie samoistne nieruchomości przez jednego z małżonków może doprowadzić do zasiedzenia tej nieruchomości przez małżonków w ramach wspólności majątkowej małżeńskiej, także w sytuacji, gdy przerwanie biegu zasiedzenia nastąpiło tylko przeciwko drugiemu z małżonków (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2010 r., I CSK 705/09, nie publ.), rzecz jasna, o ile małżonek, w stosunku do którego nie doszło do przerwy biegu zasiedzenia również był samoistnym posiadaczem. W przypadku skierowania np. powództwa windykacyjnego przeciwko jednemu tylko z małżonków będących

współposiadaczami samoistnymi nieruchomości nie powoduje przerwy biegu zasiedzenia drugiego z małżonków, który jest współposiadaczem samoistnym (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2012 r., I CSK 257/12, nie publ. oraz z dnia 15 października 2021 r., III CSKP 137/21, nie publ.).

W razie nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie, w trakcie trwania wspólności majątkowej, wchodzi ona do majątku wspólnego małżonków, nawet jeśli posiadaczem samoistnym był tylko jeden z małżonków, zarówno wtedy, gdy okres posiadania prowadzącego do zasiedzenia mieścił się w czasie trwania wspólności ustawowej, jak i wówczas, gdy przewidziany w art. 172 k.c. bieg terminu wymaganego do zasiedzenia rozpoczął się przed powstaniem wspólności, ale zakończył w czasie jej trwania (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 1978 r., III CZP 7/78, OSNCP 1978, nr 9, poz. 153 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2012 r., I CSK 257/12, nie publ.).

Trzeba wyeksponować, że wprawdzie w stosunku do uczestniczki M.T.1 nie mogło być mowy o przerwaniu biegu zasiedzenia, skoro nie była i nie mogła być uczestniczką postępowania działowego zakończonego prawomocnym postanowieniem 14 kwietnia 1994 r. Jednak, co istotniejsze, przedmiotem niniejszej sprawy jest rozgraniczenie nieruchomości wnioskodawcy stanowiącej jego majątek osobisty z nieruchomością, co do której został podniesiony zarzut zasiedzenia jej części jako przygranicznego pasa gruntu.

Sprawą o rozgraniczenie jest sprawa, w której przyczyną konfliktu i istotą sporu jest przebieg granicy, natomiast kwestia własności gruntu przyległego do tej granicy stanowi przesłankę rozstrzygnięcia, czyli ma charakter wtóry, jeżeli ponadto sporny grunt z uwagi na swą powierzchnię, zwłaszcza w zestawieniu całej nieruchomości i swój kształt jest tematycznie związany z granicą (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2000 r., I CKN 723/98 nie publ.). Stosownie do art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. - Prawo geodezyjne i kartograficzne (jedn. tekst: Dz. U z 2021 r., poz. 1990; dalej: „u.p.g.k.”), rozgraniczenie ma na celu ustalenie przebiegu granic przez określenie położenia punktów i linii granicznych, utrwalenie tych punktów znakami granicznymi na gruncie oraz sporządzenie odpowiednich dokumentów.

Przewidziana w art. 36 u.p.g.k. możliwość orzekania przez sąd właściwy w sprawie o własność lub wydanie nieruchomości albo jej części, o rozgraniczeniu nieruchomości, zachodzi jedynie wówczas, gdy do istoty sporu należy problem własności części nieruchomości, czy też przygranicznego pasa gruntu, zaś ustalenie granicy ma charakter wtórny. Czym innym jest sprawa o własność lub o wydanie nieruchomości, w ramach której sąd posiada możliwość uwzględnienia stanów prawnych w dacie orzekania, a czym innym sprawa o rozgraniczenie nieruchomości w przywołanym wyżej rozumieniu, wynikającym z art. 29 u.p.g.k. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 października 1997 r., I CZ 125/97, nie publ.; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2007 r., IV CSK 267/07 nie publ.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2013 r., II CSK 571/12, nie publ.).

Sprawy o rozgraniczenie służą urzeczywistnieniu prawa własności i są niejako roszczeniem uzupełniającym, wpływającym z prawa własności, bowiem ustalenie granic służy określeniu zakresu uprawnień właściciela, ściśle określaniu obszaru nieruchomości, na którym prawo do się rozciąga. W wyniku rozgraniczenia dochodzi do ustalenia zakresu tytułów własności uczestniczących w postępowaniu właścicieli, a prawomocne orzeczenie w tym przedmiocie ma ten skutek, że własność gruntów rozciąga się do ustalonej granicy (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 31 sierpnia 1963 r., I CR 136/63, OSNCP 1964, nr 10, poz. 203). Jako instytucja prawa rzeczowego jest związana z prawem własności nieruchomości, a nie z innymi prawami rzeczowymi, nawet w przypadkach, gdy z wnioskiem o rozgraniczenie mogą wystąpić także podmioty, którym przysługują na nieruchomości, inne niż własność, prawa rzeczowe.

Oczywiście co do zasady, zagadnienie zasiedzenia przygranicznego pasa gruntu może być powiązane z istotą sprawy właściwą dla rozgraniczenia nieruchomości, gdyż pozytywny wynik w tej materii tworzy granicę prawną w rozumieniu art. 153 k.c.

Dlatego - jak trafnie wskazuje Sąd drugiej instancji - w postępowaniu rozgraniczeniowym zarzut zasiedzenia przygranicznego pasa gruntu, niezależnie od definicji tego rodzaju pasa, może podnieść wyłącznie formalny właściciel

rozgraniczanych nieruchomości, w tym sensie, że musi istnieć identyczność podmiotowa pomiędzy nieruchomością rozgraniczaną i częścią nieruchomości również objętej rozgraniczeniem, z której to części ukonstytuowany został przygraniczny pas gruntu, który w wyniku podniesionego zarzutu jego zasiedzenia ma wejść do tej rozgraniczanej nieruchomości, której właściciel podniósł skutecznie zarzut zasiedzenia przygranicznego pasa gruntu. Ujmując problem prościej, nie może być tak, że zasiedziany przygraniczny pas gruntu będzie stanowił współwłasność właściciela rozgraniczanej nieruchomości i jego małżonka (który nie jest współwłaścicielem rozgraniczanej nieruchomości), z racji upływu terminu zasiedzenia w trakcie trwania małżeńskiej wspólności ustawowej. W konsekwencji nie może być tak, by na skutek zasiedzenia przygranicznego pasa gruntu część jednej nieruchomości stanowiła współwłasność małżonków, a część własność jednego z małżonków. Byłoby to sprzeczne z konstrukcją i istotą prawną nieruchomości w znaczeniu kodeksowym (art. 46 k.c.) i wieczysto-ksiegowym (art. 1 ust. 1 w zw. z art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece, jedn. tekst: Dz. U. z 2019 r., poz. 2204).

Artykuł 153 k.c., jak i przepisy ustawy z dnia 17 maja 1989 r. - prawo geodezyjne i kartograficzne nie definiują nieruchomości dla celów rozgraniczenia, ale nie ulega wątpliwości, że w tej kwestii należy odwołać się do art. 46 § 1 k.c., który zawiera normatywną definicję nieruchomości w znaczeniu materialno-prawnym. Artykuł 46 k.c. identyfikuje nieruchomość z taką częścią powierzchni ziemskiej, która stanowi odrębny przedmiot własności, czyli jest to teren stanowiący własność jednego podmiotu, otoczony gruntami innych podmiotów bez nawiązania do ksiąg wieczystych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2003 r. V CK 278/02, nie publ.). Obie rozgraniczane nieruchomości, co oczywiste, mają odrębne księgi wieczyste.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 lutego 2003 r., II CKN 1306/00 (nie publ), stwierdził, że założenie księgi wieczystej oznacza, iż jest tyle nieruchomości, ile jest ksiąg wieczystych, ponieważ według art. 24 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece co do zasady, dla każdej nieruchomości prowadzi się odrębną księgę wieczystą. Księga wieczysta jest zatem czynnikiem wyodrębniającym nieruchomość (zob. też uzasadnienie postanowienia Sądu

Najwyższego z dnia 30 października 2003 r., V CK 114/02, OSNC 2004 nr 12, poz. 201). Podobnie, jak przez wyodrębnienie obszar gruntu może stać się odrębnym przedmiotem własności, tak samo przez połączenie z innym przedmiotem własności (gruntami) tego samego właściciela może tę odrębność utracić. W związku z tym, jeżeli księga wieczysta obejmuje więcej niż jedną działkę ewidencyjną, to w sensie prawnym istnieje jedna nieruchomości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2003 r., II CKN 1306/00, Biul. SN z 2003 r., nr 8, poz. 8, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2006 r., III CZP 24/06, OSNC 2007, nr 2, poz. 24).

W konsekwencji wnioskodawca w ramach postępowania rozgraniczeniowego jako wyłączny właściciel rozgraniczanej nieruchomości nie może skutecznie skorzystać z faktu, że w stosunku do uczestniczki M.T.1 nie doszło do przerwania biegu zasiedzenia części sąsiedniej nieruchomości (nr [...]), bowiem w takim wypadku powstała struktura własnościowa eksponowanego przez wnioskodawcę przygranicznego pasa gruntu (współwłasność łączna małżonków) jest inna od struktury własnościowej nieruchomości (nr [...])¹, do której miałby wejść w wyniku rozgraniczenia, na skutek zasiedzenia, przygraniczny pas gruntu. W takiej sytuacji właściwą drogą do zrealizowania interesu prawnego jest sprawa o zasiedzenie części nieruchomości na prawach wspólności łącznej małżeńskiej jako odrębnej w tym zakresie nieruchomości, dla której powinna być następnie założona księga wieczysta. Inaczej byłoby, gdyby rozgraniczana nieruchomość składająca się z działki nr [...])¹ stanowiła współwłasność łączną wnioskodawcy i uczestniczki; wówczas w ramach rozgraniczenia mógłby być skutecznie realizowany zarzut zasiedzenia przygranicznego pasa gruntu.

W ramach z kolei sprawy o zasiedzenia sytuacja małżonków jest inna, przy czym rzecz jasna nie może być mowy o zasiedzeniu w trakcie trwania małżeństwa przez jednego małżonka nieruchomości drugiego małżonka (art. 175 k.c. w zw. z art. 121 pkt 3 k.c.); wniosek o zasiedzenie może więc dotyczyć nieruchomości, co do której żadnemu z nich nie przysługuje prawo własności, a w przypadku nieruchomości, której współwłaścicielem jest jeden z małżonków, zasiedzenie nie może dotyczyć udziału współmałżonka.

Możliwe jest współposiadanie rzeczy małżonków, w ramach łączącego ich ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej, które jednak różni się od współposiadania ułamkowego. Wspólność majątkowa małżonków, co wynika z art. 35 k.r.o., ma charakter wspólności łącznej (bezudziałowej). W efekcie posiadanie samoistne rzeczy przez małżonków, odmiennie niż w wypadku współposiadania ułamkowego, oznacza że jest przez każdego z małżonków realizowane co do całości rzeczy (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2011 r., I CSK 647/10, nie publ.).

W skład majątku wspólnego może wchodzić także niebędące prawem podmiotowym, ale chronione przez prawo posiadanie, jako określony stan faktyczny, z którego wynikają konkretne uprawnienia lub roszczenia, mające wartość majątkową (por. uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 31 marca 1993 r. III CZP 1/93, OSNC 1993, nr 10, poz. 170). Posiadanie rzeczy, z którym nie wiąże się prawo podmiotowe w postaci praw bezwzględnych (własność, użytkowanie wieczyste, użytkowanie, służebności), czy względnych (np. dzierżawa, najem), może być przedmiotem obrotu prawnego (art. 348-351 k.c.). W określonych sytuacjach długotrwałe samoistne posiadanie, względnie posiadanie w zakresie służebności prowadzi do nabycia przez zasiedzenie własności rzeczy (art. 172 i 174 k.c.), albo służebności (art. 292 k.c.), przy możliwości doliczenia czasu posiadania poprzednika (art. 176 k.c.); niekiedy pod względem pewnych skutków prawnych ustawodawca traktuje przeniesienie posiadania podobnie jak przeniesienie prawa (por. np. art. 9 ustawy z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych w zw. z art. 4 ustawy z dnia 26 marca 1982 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz o uchyleniu ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych - według którego nabycie na mocy przepisów tej ustawy własności nieruchomości, którą rolnik objął w posiadanie na podstawie umowy darowizny zawartej bez prawem przewidzianej formy, nie narusza przepisów kodeksu cywilnego o zaliczaniu darowizn na poczet schedy spadkowej).

W związku z czym, teoretycznie rzecz ujmując możliwa byłaby sytuacja, w której wchodzące do majątku wspólnego wnioskodawcy i uczestniczki posiadanie spornego fragmentu nieruchomości składającej się z działki nr [...] (nieprzerwane

skoro uczestniczka nie była uczestnikiem postępowania działowego) na mocy ich porozumienia, w ramach umowy majątkowej małżeńskiej, zostało przeniesione do majątku osobistego wnioskodawcy i wówczas w postępowaniu rozgraniczeniowym zachodziłaby jedność podmiotowa rozgraniczanej nieruchomości (majątek osobisty wnioskodawcy) i przygranicznego pasa gruntu z nieruchomości składającej się z działki nr [...] (również jako jego majątek osobisty). Są to jednak rozważania abstrakcyjne, gdyż wnioskodawca i uczestniczka na tego rodzaju okoliczności nie powoływali się, ani pod tym kątem nie są modelowane zarzutu kasacyjne. Zarzut zasiedzenia był wyraźnie łączony z nabyciem przygranicznego pasa gruntu do majątku wspólnego.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., a o kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 13 § 2 k.p.c.

as